



**fundacja
pomocy
psychologicznej**

Chwyty się przydały?

Podziękuj i przekaz darowiznę na naszą fundację!
Pomóż nam wspierać osoby w kryzysie psychicznym.

FundacjaPsychologiczna.pl



King – T.Love

e e6 e7

e e6 e7

G Gsus4 G5

G Gsus4 G5

e

Mówiono o nim King, w mieście Świętej Wieży

G

Pamiętam z podstawówki jak całował się z papieżem

e

Przejeżdżał też sekretarz, gdy przecinano wstęgę

G

Kingy poszedł na wagary, pomarzyć o czymś innym

a e a e

Był zawsze trochę z boku, na bakier trochę był

a e H7

W szkole nikt nie wiedział, czym King naprawdę żył

e

To było trochę później, już miał przyjaciółkę Ewę

G

Mieszkali więc bez ślubu i klepali słodką biedę

e

Dawali czasem czadu bo lubili lekkie dragi

G

Znajomych było wielu, wieczory i poranki

a e a e

Uważaj na sąsiadów swych, bo lubią dawać cynk

a e H7

Ty wiesz kto rządzi w mieście tu - biskup z komisarzem, King!

e7 A C

e7 A C

e7 A C

e7 A C

e

Tak mówił mu przyjaciel, długi chudy Lolo

G

Kiedy wyszli na ulicę zapalić spliffa z colą

e

Mam dosyć tego miasta, czerwono - czarnej mafii

G

Czy mnie rozumiesz Lolo? Czy wiesz co mnie trapi?

a e a e

Tymczasem błada Ewa wytłumaczyć pragnie wszystko

a e H7

Bo komisarz wszedł przez okno a spod łóżka wylazł biskup

e

Co masz w kieszeni King, komisarz spytał w drzwiach

G

Wy palicie wciąż to świństwo, mieliśmy wiele skarg

e

A biskup łypie z boku, to na Kinga to na Ewę

G

Wy żyjecie tu bezbożnie, myślicie że nic nie wiem

a e a e

Za posiadanie zielska ty dostaniesz dziesięć latek

a e H7

Za nielegalny związek z nią następnych parę krutek

e7 A C

e7 A C

e7 A C

e7 A C

e

Dziś Kingy siedzi w celi i wspomina dobre dni

G

Napisał do papieża bardzo długi list

e

Świąteczną wysłał kartkę do samego prezydenta

G

Lecz nikt o nim już nie mówi, nikt o nim nie pamięta

a e a e

Był zawsze trochę z boku, na bakier trochę był

a e H7

Właściwie nikt nie wiedział, czym King naprawdę żył